

W OCZEKIWANIU NA BEATYFIKACJĘ



2. II. 1955, środa. „W Krzewie, który oglądał Mojżesz, nie spalonym, widzimy zachowaną Twoją chwalebna dziewiczość: Boża Rodzicielko, przyczyn się za nami... Od tego Krzewu Dziewiczego, płonącego wieczyście niepokalaną czystością, rozpalili Kościół wszystkie ognie, płonące dziś w świątyniach całego świata katolickiego. Istna rzeka ognia, w której płomyk nasz nabiera siły i jasności. Płyne ta rzeka światła, jako woda „ze świątyni z prawej strony” (Vidi aquam), potężnie przez wieki, gdy nowe pokolenia dołączają swe strumienie. Płyne ta rzeka światła przez ciemności świata, które nie zdołają jej ogarnąć. Płyne, ogarniając

sobą wszystko, co jest na tej ziemi ze światłości, aby - Lumen de lumine - wrócić na łono Ojca, z którego wszelka światłość. Raduję się, że Ojciec pozwolił mi dołączyć się do rzeki światłości. Że mogę iść przez życie i wołać: Lumen Christi! Że mogę uwielbiać Światłość prawdziwą, którą Ojciec dał światu z krzewu nie spalonego.

Z OGŁOSZEŃ

- Dzisiaj o godz. 16⁰⁰ Msza św. dla dzieci komunijnych. Na godz. 18⁰⁰ zapraszamy kandydatów do Bierzmowania grupy młodziej.
- We wtorek – 2 lutego – **święto Matki Bożej Gromnicznej**. Msze święte o 9³⁰ i 17⁰⁰. **Przynosimy gromnice z okapnikami**. Święto Ofiarowania Pańskiego to **Dzień Życia Konsekwowanego**. Gromnice są do nabycia w naszym sklepiku. O godz. 16³⁰ – różaniec wypominkowy.
- W piątek przed południem będziemy nawiedzać chorych. Od godz 15-tej adoracja Najświętszego Sakramentu i możliwość spowiedzi. O godz. 17⁰⁰ Msza wieczorna. Po Mszy zapraszam chętnych do sprzątnięcia kościoła.
- W sobotę zapraszam na Mszę o godz. 17⁰⁰ wszystkie Koła różańcowe. Po Mszy **Różaniec wynagradzający**.
- Osoby, które mogłyby ofiarować godzinę adoracji w tym tygodniu prosimy o zgłaszanie się do zakrystii.
- W przyszły wtorek 9 lutego o godz. 19⁰⁰ odprowadzę Mszę św. w Jazgarzewie za wstawiennictwem św. Rocha o ustanie pandemii i za chorych.
- Intencja na ten miesiąc dla Koła św. Faustyny: **W int. chorych, cierpiących i konających**. Dla Koła św. Franciszka: **O pokój i pojednanie w naszej Ojczyźnie**. Dla Koła MB Fatimskiej: W int. kapłanów o gorliwą posługę w czasie Wielkiego Postu.
- Z naszej wspólnoty parafialnej odeszła do Pana **Ś.P. Wiesława WOŹNIAK** (l. 84). Pogrzeb odbył się w środę. **Wieczny odpoczynek ...**



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Parafia św. Franciszka z Asyżu

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

4 NIEDZIELA ZWYKŁA

31 stycznia

429/21



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Pwt 18,15-20 * Ps 25 * Czytanie II: 1 Kor 7,32-35

Ewangelia: Mk 1, 21-28



W mieście Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego. Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne.

I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.

Oto słowo Pańskie

NAUKA Z MOCĄ

Kończymy tradycyjny czas Bożego Narodzenia. We wtorek święto Ofiarowania Pańskiego. Jeszcze raz zatrzymujemy się nad cudem Wcielenia, by adorować Dzieciątka tak kruche i bezbronne jak wigilijny opłatek. Słyszymy dzisiaj w Ewangelii jak Jezus wypędził z opętanego człowieka ducha nieczystego. Zanim jednak Jezus dokonał cudu już budził zdumienie. Znamienne jest rozróżnienie, które opisuje św. Marek. Oto w przeciwieństwie do uczonych w Piśmie, Jezus uczył ich jak ten, który ma władzę. To znaczy, że mowy uczonych w Piśmie, faryzeuszów, przełożonych synagog, kapłanów i arcykapłanów ze świątyni jerozolimskiej nie miały w sobie mocy, nie dotykały serca, nie objawiały Boskiej mocy.

Istnieją różne określenia, którymi człowiek przez wieki przyzywał Boga: Stwórca, Najwyższy, Jedyne, Jahwe (Ten, który JEST), Wszechmocny, Wszechwładny, Wszechwiedzący i wreszcie to imię, które objawił nam nasz Zbawiciel: „Abba, – Bóg jest naszym Ojcem. Wszystkie te imiona, określenia zawarł święty Jan w zdaniu, które stało się tytułem pierwszej encykliki Benedykta XVI „Bóg jest miłością” (1 J 4,8). To miłość nadaje sens wszystkiemu i sprawia, że wiara nasza jest żywą i życiodajną relacją do Tego, który jest źródłem życia i miłości. „Uwierzyliśmy miłości Boga – tak chrześcijanin może wyrazić podstawową opcję swego życia. U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie. Św. Jan przedstawił w swojej Ewangelii to wydarzenie w następujących słowach: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy miał życie wieczne” (3, 16). Wiara chrześcijańska uznając miłość jako swoją główną zasadę, przyjęła to, co stanowiło istotę wiary Izraela, a równocześnie nadała temu nową głębię i zasięg. Wierzący Izraelita faktycznie modli się codziennie słowami Księgi Powtórzonego Prawa, wiedząc, że w nich jest zawarta istota jego egzystencji: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym. Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (6, 4-5). Jezus połączył w jedno przykazanie te dwa: przykazanie miłości Boga i przykazanie miłości bliźniego zawarte w Księdze Kapłańskiej: „Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego” (19, 18; por. Mk 12, 29-31). Ponieważ Bóg pierwszy nas

umiłował (por. 1 J 4, 10), miłość nie jest już przykazaniem, ale odpowiedzią na dar miłości, z jaką Bóg do nas przychodzi. (Benedykt XVI, Deus Caritas est, 1). W dzisiejszej Ewangelii na drodze życia człowieka opętanego przez ducha nieczystego staje „Jezus Nazarejczyk, Święty Boży”. Duch nieczysty, który opętał człowieka, to znaczy spętał, wewnętrznie zniewolił - miał nad nim władzę. I oto zaczyna drżeć i skamleć wobec Tego, który jest Wszechmocny: „Przyszedłeś nas zgubić” – wykrzykuje w liczbie mnogiej duch kłamstwa i grzechu. Tak, to prawda. Chrystus - Miłość Wcielona - przyszedł na ten świat, by wyzwolić zniewolonego człowieka i zniszczyć władzę diabła. Przyszedł zgubić ducha nieczystego i odnaleźć zagubioną owieczkę. Chrystus posiada pełnię władzy: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi” (Mt 28,18) – powie Zmartwychwstały Pan do Apostołów, przekazując im nakaz misyjny. Grzech pierworodny miał w sobie podwójny wymiar: odrzucenie władzy Boga i poddanie się władzy ducha nieczystego – szatana. Pan Jezus wyprowadza nas z niewoli diabła - nie ma on już władzy nad człowiekiem odkupionym Krwią Baranka. Jezus najpierw rozkazuje duchowi nieczystemu, aby zamilkł. Szatan robi dużo hałasu. Słowo hałas jest bardzo podobne do słowa chaos. Wycie, krzyki, bluźnierstwa, przekleństwa, szyderstwa – to znamiona działania ducha nieczystego. Dzisiejszy świat pandemii przypomina szpital. W szpitalu panuje cisza. Jest ona wyrazem szacunku dla cierpiących, dla personelu, dla rodziny, jest jednocześnie pierwszym lekarstwem. Gdy Jezus powiedział: Milcz! I nastąpiła cisza, dokonał uzdrowienia: „Wyjdź z niego!” Tak stało się w momencie chrztu każdego z nas. „Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, aby się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze!” (Rz 8,15). x. Proboszcz

Z DZIENNICZKA ŚWIĘTEJ FAUSTYNY 1604



Kiedy podczas adoracji odmawiałam *Święty Boże* kilkakrotnie, wtem ogarnęła mnie żywsza obecność Boża i zostałam w duchu porwana przed majestat Boży. I ujrzałam, jak oddają chwałę Bogu aniołowie i święci Pańscy. Tak wielka jest ta chwała Boża, że nie chcę się kusić opisywać, bo nie podołam, a przez to — aby dusze nie myślały, że to już wszystko, com napisała. Święty Pawle, rozumiem cię teraz, żeś nie chciał opisywać nieba, aleś tylko powiedział, że — ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani w serce człowieka nie wstąpiło, co Bóg nagotował tym, co Go miłują. — Tak jest, a wszystko, jak od Boga wyszło, tak też i do Niego wraca, i oddaje Mu doskonałą chwałę. A teraz, gdy spozierałam na moje uwielbienie Boga — o, jak ono nędzne! A jaką jest kroplą w porównaniu do tej doskonałej niebieskiej chwały. O, jak dobry jesteś, Boże, że przyjmujesz i moje uwielbienie, i zwracasz łaskawie ku mnie swoje oblicze i dajesz poznać, że miła ci jest modlitwa nasza.

OFIAROWANIE PAŃSKIE



Maryja i Józef wnieśli Dzieciątka Jezus do świątyni. Jeszcze nie dotarli do kapłana, a już starzec Symeon wziął je na ręce. Symeon, o którym święty Łukasz mówi, że był człowiekiem prawym, Bożym i miał widzenie Mesjasza, nagle i niespodziewanie wypowiedział przepowiednię i ukazał miecz. Zaskakujący przebieg ofiarowania. Często w naszym życiu dzieją się rzeczy nieoczekiwane. Układamy, planujemy, nagle Bóg wszystko nam poprzestawia. W święto Ofiarowania, inaczej zwane świętem Matki Boskiej Gromnicznej, poświęcamy w kościołach świece. Nie jest to magiczny znak, który ma chronić od wszystkich gromów, ale ma przygotować na przyjęcie gromu, jaki na nas spada, abyśmy nie upadli, nie załamali się w wierze, ale udźwignęli to, co Bóg ześle. Gromnica ma być znakiem naszej ufności do Jezusa i trzymania się Go jak pogromcy zła. (Ks. Jan Twardowski, Myśli, Poznań 2002, 44)



Święta Maryjo, Matko Boża,
Ty wydałaś na świat prawdziwe światło,
Jezusa, Twojego Syna – Bożego Syna.
Na wezwanie Boga oddałaś się cała
i tak stałaś się źródłem dobroci,
które z Niego wytryska.
Pokaż nam Jezusa. Prowadź nas ku Niemu.
Naucz nas, jak Go poznawać i kochać,
abyśmy my również mogli stać się
zdolni do prawdziwej miłości
i być źródłami wody żywej
w spragnionym świecie. (Benedykt XVI)